26 April
1944

Mel skarbie, a więc kupiłam bilet, roomette i t.d. na 19/V będę u Was 21/V w południe. Jadę Chiefem! Jestem okropnie thrilled. Będę wracać 5/VI w poniedziałek, więc będę u Was pełne 2 tygodnie i jeden dzień. Kalenie i ciesz i mam nadzieję że nie dokuczę Wam. 5 maja robię reservation na powrotny drop. Desperuję trochę że to straszny koszt Wam robię. Czy wiesz ile kosztuje wszystko. Podam Ci itemized bill:

Bilet	83.20
Roomette	21.45
extra na chief	10.00
3 różne taxy	17.20
	131.85

Plus Roomette z powrotem 21.45
tax 3.22
Chief 10.00
tax 1.50
36.17

Mogę wszystko odwołać i pieniądze wrócę, bo aż się zlękłam. Czekam słowa. — Tylko błagam domu nie prosząc dla mnie do góry nogami, ze wszystkiego o ciężę i będę. Przyślę Ci masła koniecznie, może co jeszcze chcesz. Cy cebuli potrzebujesz, tobym wolała wysłać expresem. Odżałować nie mogę, że Arturowi wtedy na obiad dałyśmy kurę, zamiast dobrego steka; na który widzę że miał ochotę. Strasznie miło wspominamy Was wszystkie, tak wesoło było wtedy w kinie i wracając z kina, a potem przy kolacji z temi

cebulami zielonemi!
Ach kochani jesteście bardzo.
– Pisałam do Bro-brata dłuższy list, trochę mi sumienie
i polepszyło. –
Wikuś dał piękny recital
choć sala jeszcze nie była
first class. Dużo było ludzi
i powodzenie duże.
Trzeba iść spać, ściskam
Was oboje najczulej i Zwoj
i Pola Twoja Wa